Nr. 310. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięskie walki od Warszawy do Dniestru
Zatopienie krążownika angielskiego.

Walki w Galicyi — pomyślne.

Wiedeń, 18 października.

Urzędownie ogłaszają pod datą 17 b. m. w południe:

Od Dniestru do Stryja.

Zarówno walka, która rozwinęła się na linii Stary Sambor — Medyka i nad Sanem, jak i nasze operacye ku Dniestrowi mają przebieg **dobry.**

Na północ od Wyszkowa zaatakowano ponownie Rosyan i **wyparto ich** w kierunku Synowódzka. Wojska nasze **sforsowały rzekę Stryj,** zajęły wzgórza na północy i podjęły **pościg** za nieprzyjacielem. Taksamo wzgórza na północ od Podbuża, na południowy wschód od Starego Sambora, po zaciętych walkach dostały się w nasze ręce. Także na północ od rzeki Strwiąż atak nasz **postępuje naprzód.**

Pod Przemyślem.

Na północ od Przemyśla poczęliśmy już usadawiać się na **wschodnim brzegu Sanu.** Liczba **jeńców** wziętych do niewoli podczas obecnej naszej ofenzywy nie da się jeszcze naturalnie w przybliżeniu przejrzeć. Według dotychczasowych doniesień wzięto już przeszło **15.000 jeńców.**

W Królestwie.

W Królestwie Polskiem nasi sprzymierzeńcy wczoraj odparli ponownie atak z Iwangrodu-Kozienic wśród **bardzo ciężkich strat dla Rosyan.**

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Höfer* generał-major.

Walki Niemców.

Berlin, 18 października.

Sztab generalny podaje do wiadomości z wielkiej głównej kwatery pod datą 17 b. m. w południe:

Pod Warszawą.

Walki koło Warszawy i na południe od Warszawy trwają w dalszym ciągu.

W gubernii suwalskiej.

W gubernii suwalskiej Rosyanie w dniu wczorajszym zachowali się spokojnie. Liczba wziętych do niewoli jeńców koło Szirwin podwyższyła się na 4000. Także wzięto kilka dział.

We Francyi.

Z francuskiego teatru wojny niema do doniesienia żadnych istotnych wydarzeń.

W Belgii.

W Brügge i Ostendzie zdobyto bogaty materyał wojenny, między innemi wielką ilość karabinów piechoty, amunicyę i 200 lokomotyw zdatnych do użycia.

Zatopienie krążownika angielskiego.

Berlin, 18 października.

Z Londynu donoszą **urzędownie** pod datą 16 bm.: W dniu 15 bm. po południu krążownik angielski „Hawke“ w północnej części morza Północnego został przez torpedę jednej łodzi podwodnej zatopiony. Jednego oficera i 49 ludzi wyratowano i wysadzono na ląd w Aberdeen. Około 350 ludzi brak. Równocześnie zaatakowany został krążownik „Teseus“, ale bezskutecznie.

Jak biuro Wolffa z **urzędowego** źródła się dowiaduje, niema ze strony niemieckiej potwierdzenia tej wiadomości.

Londyn, 18 października.

Telegram „Evening Standartu“ donosi z Aberdeen: 48 rozbitków z „Hawke“ zostało dziś rano wysadzonych na ląd przez parowiec rybacki. Krążownik wczoraj trafiony został torpedą i zatonął **w przeciągu pięciu minut.** Kapitan parowca rybackiego doniósł, że zabrał kapitana i rozbitków wczoraj w nocy z parowca norweskiego. Nie można było niczego uczynić, by uratować tych, którzy w pasach korkowych i na tratwach pływali po morzu.

Dalsze zdobycze w Belgii.

Haga, 18 października.

Korespondent „Daily Mail“ przyznaje, że w zeszłą niedzielę sprzymierzone armie (belgijska i angielska) poniosły na wschodzie od Gandawy **bardzo ciężką klęskę** i pod działaniem ciężkich dział niemieckich w nocnym odwrocie opróżniać musiały jedno stanowisko po drugiem. Jedna brygada zabłąkała się i odniosła ciężkie straty.

Spodziewane wielkie walki.

Haga, 18 października.

„Rotterd. Courant“ donosi o ataku niemieckim na wojska marynarki francuskiej i kawaleryi francuskiej, chroniących armię belgijską, która z Ostendy **w zupełnym popłochu** cofa się ku Dunkierce. Najcięższa walka toczy się między Dimuiden i Reulers. Niemcy bardzo szybko, zdaje się, dotrą do Dunkierki, jeżeli, co jest prawdopodobnem, atak ich będzie skutecznym. Ludność belgijska ucieka w kierunku Dunkierki i Boulogne i zwiększa nieporządek na drogach publicznych. Ponieważ połączenie Brügge-Ostenda-Nieuwport jest w ręku Niemców, należy w okolicy Dunkierki i Boulogne oczekiwać wnet **wielkich walk.**

Co Francuzi donoszą o sytuacyi wojennej.

Paryż, 18 października.

Urzędownie donoszą: Na naszem lewem skrzydle trwa w dalszym ciągu **silna walka.** W Ipern trzymamy się, w kilku miejscach zyskaliśmy na terenie, zwłaszcza obsadziliśmy Laventie, na wschód od Estaires w kierunku ku Lille. Z innych części frontu niema nic godnego wzmianki do ogłoszenia, oprócz bezowocnych ataków Niemców w obszarze Malancourt na północny zachód od Verdun.

Co Rosya donosi o walkach.

Petersburg, 18 października.

Komunikat sztabu generalnego generalissimusa z 16 b. m. donosi:

Na froncie wschodnim pruskim przyszło do małych starć.

Nad środkową Wisłą i w Galicyi wojska austro-węgierskie i niemieckie 15 (?) października przeszły **na całym froncie do ataku.**

Komunikat z 15 b. m. donosi: W dniu 13 b. m. Rosyanie odparli ataki niemieckie na Warszawę i Dęblin. Na południe od Przemyśla **walka się toczy.**

W dalszym komunikacie powiedziano, że walki na froncie rozciągające się **od Warszawy wzdłuż Wisły i Sanu do Przemyśla** i dalej na południe do Dniestru trwają dalej.

W Prusach Wschodnich sytuacya jest niezmieniona.

Wojna w powietrzu.

Nancy, 18 października.

We środę przed południem zjawił się nad Nancy „gołąb“ i rzucił **trzy bomby,** które spadły na tor kolejowy. Pierwsza bomba wyrwała w torze bocznym głęboką jamę. Druga spadła na mostek przed budynkiem robotników kolejowych i zerwała druty telegraficzne, trzecia uszkodziła wóz towarowy. Trzech urzędników kolejowych odniosło rany.

Amsterdam, 18 października.

W Bierniet wylądował biplan, w którym było dwóch prawdopodobnie wojskowych: Francuz i Belgijczyk. Biplan musiał wylądować z powodu braku benzyny. Pozostaje on na razie pod strażą policyjną.

Portugalia w pomoc Anglii.

Bordeaux, (przez Rzym) 18 października.

Półurzędowa depesza nadeszła **z Lizbony** donosi, że **Anglia domaga się pomocy armii portugalskiej.** Telegram dodaje, że rząd portugalski zgodził się na zwołanie nadzwyczajnej sesyi parlamentu, który ma zatwierdzić **współudział Portugalii w wojnie.** W Lizbonie i innych miastach Portugalii wiadomość ta wywołała **wielki entuzyazm.**

Powrót zbiegów do Belgii.

Rotterdam, 18 października.

„Rotterdamm Courant“ donosi z Roodendal: Sztab trzeciej dywizyi stara się w porozumieniu z władzami niemieckiemi uregulować **powrót zbiegów.** Jeden kapitan konferował z przedstawicielami belgijskimi, podurzędnikami kolejowymi, którzy mieszkali w wozach towarowych. Są to maszyniści, palacze, konduktorzy i t. d. Postawili oni warunki, pod jakimi objąć mogliby służbę w kierunku do Antwerpii. Warunki ich **zatwierdził komendant niemiecki,** ale większość chce rozpocząć pracę dopiero, gdy otrzyma potwierdzenie przez rząd belgijski w Havrze.

Haga, 18 października.

Po dłuższej wymianie zdań rząd pozwolił na powrót zbiegów belgijskich nietylko do Antwerpii i okolicy, ale także **do całej Belgii.** Proklamacya rządu holenderskiego, początkowo zamierzona, nie będzie ogłoszoną. Burmistrze zostali wezwani, aby szybko przedłożyli liczbę osób, które powrócić chcą do Belgii. Będą one administracyjnie przewiezione. Tylko należący do służby wojskowej są od tego **wyłączeni** i rząd niemiecki za ich powrotem do Belgii uważałby ich **za jeńców wojennych.**

Zarządzenia antyniemieckie w Anglii i Francyi.

Kopenhaga, 18 października.

„Politiken“ donosi z Londynu: Wczoraj zarządzono, że wszyscy przybywający z zagranicy do Anglii przy wysiadaniu mają składać oświadczenia, że nie mają ani listów ani jakichkolwiek pisanych doniesień przy sobie. Urzędnicy są uprawnieni **do rewidowania osób i pakunków.**

Londyn, 18 października.

Ponieważ we Francyi i gdzieindziej w fabrykach odkryto tajne fundamenty, które widocznie urządzone były w tym celu, aby służyły za podstawę dla ciężkich dalekonośnych dział, policya dokonała **rewizyi** w składzie muzikaliów Rödera w północno-zachodniej części Londynu, gdzie są bardzo grube podłogi. Znaleziono tam **20 Niemców,** których zrazu uwięziono, później zaś wypuszczono na wolność, bo dali **zadowalniające oświadczenie.**

Paryż (przez Berlin) 18 października.

Ostatni bawiący w Paryżu Austryacy, Węgrzy i Niemcy dzisiaj **opuścili miasto.** Mężczyzn w wieku od 16—70 lat mają przetransportować do St. Vaas (dep. La Manche), kobiety, dzieci i starców do Anonai (dep. Ardeche).

Prześladowania w Finlandyi.

Sztokholm, 18 października.

Według doniesienia „Svenski Dagbladet“, generał gubernator Finlandyi zarządził **cenzurę listów krajowych.** Od czasu ogłoszenia stanu wojennego nietylko władze wojskowe, ale także żandarmi rosyjscy faktycznie mają takiesame **nieograniczone prawa,** jak w Rosyi.

Powstanie w Afryce południowej.

Londyn, 18 października.

Biuro Reutera donosi z Kapsztadu z 15 bm.: Pułkownik Brits donosi, że jego patrol spotkał się koło Ratraai z oddziałem wojska pułkownika Maritza i wzięła **70 ludzi do niewoli.** Jest to pierwsze starcie wojsk rządowych z powstańcami burskimi.

Kronika wojenna.

Wiedeń. Z wojennej kwatery prasowej donoszą o dwóch wypadkach bardzo mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela. Mianowicie **66-letni** Wacław Hum, trębacz batalionowy 8 pułku strzelców, prawdopodobnie najstarsza osobistość w tej kampanii, który mimo starości nadzwyczajnie znosi trudy wojenne i przyświeca innym przykładem, otrzymał złoty medal waleczności. Tosamo **50-letni** frejter 47 pułku piechoty Stefan Weigel, który, nieobowiązany do służby, sam się zgłosił, gdy ogłoszono mobilizacyę, do dawnego pułku i odznaczył się na terenie północnym, otrzymał złoty medal. Ostatni zraniony został szrapnelem.

Chalons sur Marne. Sąd wojenny departamentu Marne skazał **na śmierć** zamieszkałego tamże rolnika niemieckiego i jego siostrę, ponieważ przy odwrocie armii niemieckiej ukryli w swym domu żołnierzy saskich. Brata tego rolnika i jednego parobka skazano **na 5 lat** pracy przymusowej. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

* * *

Powrót zbiegów do Galicyi.

Wiedeń. Ministerstwo kolei zarządziło dla powołanych na nowo do służby z powodu reaktywowania urzędów kolejowych w **Galicyi** i Bukowinie członków **służby kolejowej,** jakoteż dla ich rodzin **wolne bilety jazdy.** Wydawanie certyfikatów odbywać się będzie **w Wiedniu** w ministerstwie kolei, **poza Wiedniem w dyrekcyach kolejowych i urzędach stacyjnych,** jeżeli powołani do służby przedłożą odnośne pisma.

Dla **zbiegów** z Galicyi i Bukowiny, którzy do domu powrócić pragną, jeżeli władze polityczne lub policyjne wydadzą im poświadczenia, iż nie mają zaopatrzenia, wydawane będą bilety jazdy **z 50% obniżeniem cen.** Wydawanie certyfikatów odbywać się będzie w Wiedniu w „Centralstelle für Flüchtlinge aus Galizien und Bukowina“ w magistracie, względnie w „Hilfskomite für galizische Flüchtlinge“. Poza Wiedniem uprawnienia do jazdy wydawać będą dyrekcye kolejowe, względnie urzędy stacyjne.

Chleb wojenny.

Wiedeń. Z wielu stron zwrócono się do rządu z żądaniem pomyślenia, z powodu czasów wojennych, o chlebie t. zw. wojennym. Nad sprawą tą odbyła się w ministerstwie handlu konferencya, na której zgodzono się, że żytnią, względnie pszeniczną mąkę mięszać można z jęczmienną, kukurydzianą lub ziemniaczaną i chleb taki doskonale da się używać.

Cholera.

Wiedeń. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że 17 bm. stwierdzono bakteryologicznie cholerę azyatycką: po 1 wypadku w Wolfberg **w Karyntyi,** w Rieden koło Bregencyi (Przedarulania) i w Hranicach, trzy wypadki w Wallstädten (Nikolsburg) **na Morawach.** Wszystkie te wypadki zaszły u wojskowych, którzy powrócili z północnego terenu wojny. Nadto stwierdzono cholerę azyatycką po jednym wypadku w **Dąbrowie, Kołaczycach** (Jasło), w **Korczynie** (Krosno).

KRONIKA.

Ewakuacya Krakowa zupełnie ustała, zaczyna się masowy powrót tych, którzy we wrześniu podczas pierwszego alarmu wyjechali. Wraca głównie ludność żydowska z Moraw. Na dworcu widać też dużo ludzi, wracających do Galicyi środkowej.

Podejrzane wypadki chorób. Pogotowie interweniowało wczoraj w dwóch wypadkach choroby w Krakowie i Podgórzu wśród objawów cholerycznych. Wypadki zaszły wśród ludności cywilnej. Miejskie urzędy zdrowia w Krakowie i w Podgórzu zarządziły wskazane środki ostrożności, pozatem przeprowadzone będą badania bakteryologiczne, które dadzą podstawę do określenia choroby. Chore osoby przewieziono do szpitala izolacyjnego, izolowano również wszystkie osoby, które mieszkały i stykały się z niemi. Przedwczoraj przywieziono do Krakowa z prowincyi chorego kolejarza, który zasłabł wśród podejrzanych objawów.

Wojenne kasy pożyczkowe. W filii banku austro-węgierskiego odbyło się wczoraj posiedzenie w sprawie utworzenia w Krakowie wojennej kasy pożyczkowej. Uchwalono zaproponować ministerstwu na członków wydziału dyrekcyjnego pp. Jana Federowicza, prof. dra Juliana Nowaka i Zygmunta Holzera, jako zastępców pp. Filippiego, Wiśniewskiego i Ungara. Postanowiono zwrócić się do ministerstwa z prośbą, aby wojenna kasa pożyczkowa dawała zaliczki na książeczki oszczędności kas miejskich i powiatowych, oraz na książeczki towarzystw zaliczkowych, wreszcie na bony wojskowe za konie.

Repertuar artystów teatru miejskiego w sali „Nowości“.

Niedziela: „Zażarty automobilista“.

TELEGRAMY

z 18 października.

Sejm pruski.

Berlin. Na porządku dziennym posiedzenia sejmu pruskiego, wyznaczonego na 22 b. m., stoją przedłożenia w sprawach zapomogowych, jakoteż rozporządzenia doraźne w sprawie uproszczonego postępowania wywłaszczania dla dostarczania pracy i zajęcia dla jeńców wojennych. Na tensam dzień wyznaczono też posiedzenie Izby panów, jakoteż posiedzenia końcowe obu Izb.

Okrucieństwa Serbów.

Sofia. Agencya bułgarska donosi o szeregu wypadków ciągłego znęcania się Serbów nad żywiołem bułgarskim. W niektórych miejscowościach przybijano Bułgarów na krzyżu.

Po śmierci San Giulana.

Rzym. Dekret królewski poleca prezydentowi gabinetu Salandrze tymczasowe kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych.

NADESŁANE.